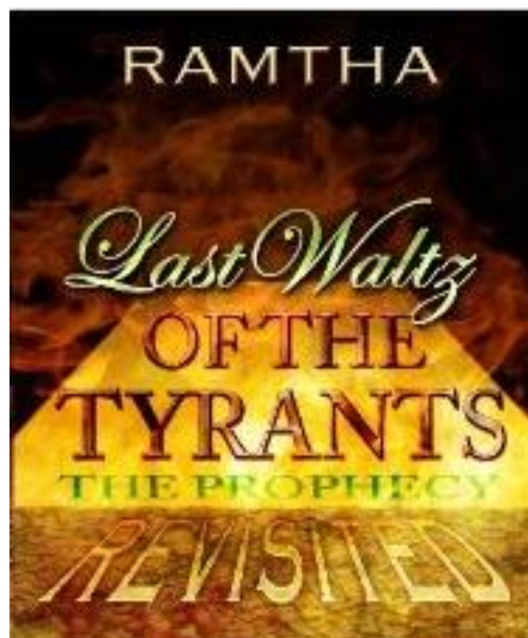


Ramtha

Świt superświadomości

Tłumaczenie abberracja

Od tłumacza

Poniższy tekst jest tłumaczeniem rozdziału 8 książki Ramtha „Ostatni walc tyranów. Zweryfikowana przepowiednia" (Ramtha "Last Waltz of the Tyrants, the Prophecy REVISITED", JZK Publishing, December 11, 2010 ISBN: 1578731178)

Komentarze oraz dodatkowe informacje od tłumacza/redaktora dotyczące przebiegu tej nauki, które mogą mieć znaczenie dla jego lepszego zrozumienia zostały umieszczone w nawiasach kwadratowych [*od tłumacza*]. Żeby jak najpełniej skorzystać z tego unikalnego przekazu warto zapewnić sobie dobre warunki do lektury i przeczytać ten tekst w skupieniu. Dokument nie ma autoryzacji Ramtha's School of Enlightenment (RSE).

„Ci, którzy łączą się z naturą i czynią to nieustająco, by kontynuować swoją suwerenność, przeżyją, aby zobaczyć niezwykłe czasy, o których teraz mogę powiedzieć niewiele, ponieważ brak mi słów, bym mógł je opisać. Te czasy to superświadomość – świat bez wizerunku alter-ego, jeżeli potraficie sobie wyobrazić taki świat. To świat, który przetrwa koniec obecnej ery."

- Ramtha
Listopad, 1987

Prawda osobistego przetrwania oraz kilku radykałów Boga – to jest zapisane w czasie. To jest nieuchronne, zamanifestowane przeznaczenie. Tym z was, którzyście słuchali, nauczyli się i przyswoili sobie coś z tej nauki - chwała Wam! Ponieważ nadchodzą takie czasy, czasy superświadomości, kiedy nastąpi koniec ery tyranów. Oni już przyspieszyli, a ich ruchy są znacznie szybsze i bardziej szalone, ponieważ zależy im na osiągnięciu swoich celów. Naciskają, wywierają presję, by się pospieszyć i odnieść „sukces". Tym samym naciskają superświadomość, ponieważ superświadomość - chwała Boga – oraz pojawienie się gospodarza nastąpią, kiedy zapadnie się próżnia [pustka - tłum.]. A próżnia jest wyborem. Kiedy nie ma już wyboru a to, co jest, istnieje na świecie [jedynie – *tłum*] dla rządów, dla królów, dla arystokratów, dla monarchów – to jest właśnie celem [powstania - *tłum*] światowego rządu[1] - wtedy, kiedy nie ma już wyboru, wtedy zapada się próżnia. I to jest koniec tego czasu, tej epoki. Wolność wyboru zawsze była przypisana [dana – *tłum.*] człowiekowi w jego dążeniu do realizacji celu, dlatego właśnie nastąpi koniec ery tyranów. Koniec ery alter-ego. Alter-ego jest tym, co zawsze było przeciwieństwem Boga. Kiedy zapadnie się próżnia żaden z was, którzy siedzicie na tej sali, nie będzie mógł powstrzymać mocy natury. Nawet cała nacja, cała ta ogromna masa ludzi nie jest w stanie powstrzymać natury. Jeżeli natura zacznie interweniować i wszystkie połączenia płyt[2], na których siedzą te wielkie bestie – komputery – zaczną się rozsuwać, wtedy szaracy zostaną z

[1] Ramtha nawiązuje tu do New Word Order (NWO)
[2] tektonicznych – *tłum.*

niczym. Warunki klimatyczne i pogoda zmienią się dramatycznie. Jeśli te wielkie wulkany: jeden w Europie, jeden na wyspie i inny „gotujący się" już w Rosji zaczną swoją aktywność i stworzą efekt zimy[3] - wtedy plan szaraków zawiedzie, a natura zwycięży.

Wielu ludzi zginie w wyniku zmian warunków pogody. I zawsze tak było… Był taki czas niezwykły, czas chwały, kiedy arystokraci żyli w miejscu zwanym Pompejami. Udawali się tam na swoje letnie wakacje, niezależnie od tego gdzie mieszkali. Było im wszystko jedno, co dzieje się z tym wulkanem, ponieważ ich wakacje była dla nich najważniejsze**.** Wulkan ożył, zaczął wydobywać się z niego dym, przez dłuższy okres wydawał dziwne odgłosy … Nawet to nie powstrzymało tych ludzi od wyjazdu na wakacje. Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego zdarzyło się tak, że tak wielu zginęło w wyniku erupcji wulkanu w Pompejach? Czy oni nie wdzieli o tym [co się dzieje – *tłum*]? Wiedzieli! Ale dokonali wyboru. I zawsze tak było.

Ilu z was w tym kraju jest nieświadomych tego, gdzie mieszka i na czym mieszka? Żeby wyrazić się ściśle… Niewielu z was nie wie, że te niezwykłe i gwałtowne zmiany, które zachodzą w naturze zawsze najbardziej dotykają tych, którzy są najsłabsi, tych którzy najgłośniej krzyczą, najbardziej płaczą, czyli tych, którzy nie mieli szczęścia. Człowiek nigdy nie został zdradzony przez naturę. Zdradzała go jego własna arogancja, jego alter-ego, jego autowizerunek. Człowiek nie chciał się zmieniać.

Powiem wam coś o naturze, o gwałtownych działaniach, które podejmuje, aby zniweczyć plan realizacji ich celu - powstania jednego światowego rządu. Kiedy zacznie brakować jedzenia, kiedy ludzie zaczną podnosić głowy, wtedy zaczną wybuchać rewolucje. Wszyscy ci, którzy tak długo trzymali język za zębami, zaczną krzyczeć, zaczną wskazywać palcami tych, którzy są temu winni. Wtedy na światło dzienne wyjdzie cała prawda i pozna ją świat. Wtedy zamanifestuje się superświadomość. I nawet jeśli ich plan się powiedzie, próżnia się załamie i tak zobaczycie armadę, choć myśleliście, że istnieje ona tylko w bajkach i przesądach. Ale oni istnieją.

Wyobraźcie sobie świat, w którym nie ma alter-ego. Kiedy uwolnicie się od niego, kiedy rozgrzeszycie się z niego mocą Boga w was samych, poprzez wydarzenia, które będą miały miejsce w naturze, kiedy ci, którzy mocno spali w swoich obrazach zaczną się budzić i zaczną

[3] wulkany wyrzucające z siebie gazy i pyły stworzą w atmosferze warstwę chmur, która nie będzie przepuszczała promieni słonecznych, co spowoduje, że temperatura na ziemi gwałtownie obniży się i nastanie zima – red.

rozwijać się ewoluując. Dlaczego nie mielibyście stać się długowieczni tutaj[4]. Dlaczego nie mielibyście powstrzymać procesu starzenia się? Dlaczego nie mielibyście tutaj uleczyć swoich chorób? Ponieważ te wszystkie przekonania, że się nie da, to wszystko są produkty alter-ego, zbiorowe postawy i myśli na temat tego, czym jesteście. Widziałem, jak niektórzy z was próbowali zmienić swoje myśli, widziałem, jak niektórzy z was podróżowali w stronę nieznanego, poza wasze ciała, w stronę wymiarów, o istnieniu, których nawet nie śniliście. Widziałem też, jak siedzieliście tam, jak walczyliście, pociliście się, myśleliście, aż w końcu stawaliście się czerwoni z wysiłku, a nigdzie nie docieraliście. Żyliście tylko jakimś rodzajem fantazji. Widziałem, jak staraliście się uleczyć ciało, uleczyć nastawienie, rozpoczynając od masy[5], a nie od tego, co je stworzyło i co je kontroluje. Widziałem, jak staraliście się rozwiązać problem waszego nastawienia, celowo czyniąc coś ciału, a nie nastawieniu. Nie możecie zmienić myśli poprzez masę[6], musicie zacząć od zmiany myśli, wtedy dopiero zmieni się a masa przyspieszy.

Jakkolwiek będą wyglądały te dni, które nadejdą, cokolwiek jest przeznaczeniem, które się zamanifestuje, wypływa ono ze zbiorowego nastawienia i to nastawienie zamanifestuje się w dniach, które nadejdą. Wasza osobista rzeczywistość wynika przede wszystkim z czegoś, co nazywamy wyborem, a wy wybieracie użalanie się nad sobą, ból, odrzucenie i bycie ofiarą zamiast bycia mistrzem. Jesteście wszystkim, czym myślicie, że jesteście. Wszystko czym jesteście, to zamanifestowane przeznaczenie, poprzez które przepływa masa zwana życiem. Urzeczywistnicie w tym życiu tylko i wyłącznie takie okoliczności, takie możliwości, na które pozwalacie sobie swoim nastawieniem, poprzez centrum kontroli jakim jest wybór. Wszystko jest skoagulowaną myślą. Każdy przedmiot jest przemyślnie stworzonym projektem. Myślicie, że ciężka materia pochodzi z kosmosu? Jak myślicie, gdzie powstało i skąd pochodzi życie? Co jest tym kosmicznym klejem, który łączy atomy? Co spaja i utrzymuje ciężką materię? Wszystkie komórki łączą się ze sobą, ponieważ stworzyła je myśl. Są utrzymywane dzięki myśli, dlatego mają substancję i masę. Nie zmienisz swojego przeznaczenia, zmieniając swoje ciało. Musisz zmienić swoje przeznaczenie, zmieniając swoje nastawienie oraz postrzeganie swojej rzeczywistości. Nie możesz udać się na księżyc w tym ciele, ponieważ tylko i wyłącznie duch może przeniknąć do tego, co nieznane. Jak możesz więc zabrać ze sobą ten dodatkowy bagaż [ciało – *tłum*]? Możesz to zrobić

---

[4] na tej płaszczyźnie istnienia – *tłum.*
[5] energii, materii, ciała – tłum.
[6] patrz wyżej

porzucając swoje starania, by uzyskać oświecenie poprzez ciało i uzyskując oświecenie poprzez swojego ducha, poprzez JA, poprzez obeznanie, poprzez ten nieograniczony proces zwany Bogiem. Im więcej wiesz, tym bardziej świadomy się stajesz i tym bardziej mózg otwiera się poprzez przysadkę. Dlaczego to maleństwo jest zamknięte i działa jedynie na trzecią część mózgu? Gdzie podziały się pozostałe dwie trzecie? Czym jest geniusz? Pragnieniem by wiedzieć, manifestującym się poprzez centrum twojej rzeczywistości, że jesteś tym, czym myślisz, że jesteś. Twoje życie składa się z tego, co wyrażasz na poziomie emocji. A sukces, który osiągniesz w swoim własnym przeznaczeniu zależy wyłącznie od tego, jak postrzegasz swoją własną inteligencję. Inteligencja nie „pochodzi" z uczenia się, z edukacji, ze szkoły. Inteligencja bazuje na twoim pragnieniu by wiedzieć. Wrodzony zdrowy rozsądek jest jednym z największych darów, które masz. Jest to głód wiedzy.

W stanie superświadomości przychodzi pozytywna rzeczywistość, w której ci, którzy skupili się na swoim życiu i zrozumieli, że kontrolują swoje życie, zrozumieją, że Ducha nie zmienia się poprzez masę. To masa zostaje przekształcona zgodnie z wyborem podejścia. Dlatego właśnie ci, którzy noszą kryształy, którzy spoglądają w szklane kule, którzy piją specjalne zioła - ci, którzy robią to wszystko, co ma związek z masą, nie zmieniają ducha, lecz zmieniają ego. Na tym właśnie polega ta gra. Do największych myśli nie dociera się poprzez gęstość [masy – *tłum.*], ponieważ gęstość tworzy się poprzez największe myśli. Nie wniebowstąpisz tylko dlatego, że jest to akurat modne. Nie wniebowstąpisz, jeśli to jest twoim celem, ponieważ pragnienie wniebowstąpienia jest pragnieniem śmierci i to jest operowanie poprzez masę, a nie przez ducha, ponieważ w duchu jest życie wieczne. Życie wieczne dla fizycznego ciała zaczyna przychodzić wtedy, kiedy zaczynasz zdawać sobie sprawę z tego, co tworzy życie. To ty tworzysz życie dla chwały Boga, który jest w tobie. Czy zastanawiałeś się kiedyś nad znaczeniem słów, że Królestwo Niebieskie jest w tobie? To oznacza, że wszystkie rzeczy stają się możliwe poprzez ciebie i poprzez chwałę Boga w tobie. Masz taką zdolność w swoim ciele, aby pozwolić im przejawiać się, aby pozwolić zamanifestować się tej niezwykłej świadomości - a Bóg w tobie czeka. Czekał przez lata, wieki, tysiąclecia, przez całą wieczność na superświadomość bez alter-ego. Twoje ciało w tym momencie, dokładnie w takim stanie, w jakim się teraz znajdujesz, jest cały czas „podłączone" do tej możliwości, aby mogło żyć przez tysiące lat, jeżeli tylko tego zapragniesz. Twój mózg ma zdolność podniesienia wibracji twojego fizycznego ciała i przeniesienia go do innego wymiaru. O zmianie wibracji twojego ciała zadecyduje duch JA

JESTEM. To ego[7] zwane Bogiem. Superświadomość nie jest tym, co jesz, ani tym, w co się ubierasz. Jest tym, kim jesteś. Kiedy alter-ego jest w nienaruszonym stanie, jest strażnikiem więziennym, jest tym, co pilnuje, aby ta ekspansja [w stronę wniebowstąpienia – *tłum.*] nie nastąpiła. Alter-ego trzeba karmić pozorami, trzeba karmić tym, czym wydajesz się być, trzeba karmić je obrazem ciebie samego, który musi odbijać się w innych ludziach, którzy znajdują się wokół ciebie. [Wizerunki ciebie są – *tłum*] po to, aby alter-ego mogło się nimi żywić. Alter-ego powstrzymuje ekspresję Boga, który mieszka w tobie, dlatego właśnie nazywane jest antychrystem. Alter-ego nie pozwala ci przyswajać wiedzy, nie przyjmuje jej do środka, do wewnątrz, do duszy. Nie pozwala ci na to, abyś korzystał z tej wiedzy i ewoluował. Nie możesz zapamiętać niczego, co przeczytałeś, ponieważ twoje alter-ego nie chce, byś to zapamiętał.

Szaraki, era tyranów, reprezentują idealizm alter-ego. Kiedy wybije ich godzina, nastąpi również koniec tej świadomości. To, co pozostanie, to będzie superświadomość. To będzie zamanifestowane Królestwo Niebieskie w tobie, ponieważ kiedy zostaną zerwane kajdany, kiedy wybaczysz sobie i kiedy zniszczysz kajdany aktem rozgrzeszenia samego siebie – pamiętaj to ty jesteś centrum swojej rzeczywistości - poprzez moc, poprzez Boga w tobie, wtedy rozgrzeszysz siebie z alter-ego i przyjmiesz je nie jako błąd, nie jako grzech, lecz jako największą naukę. Wtedy królestwo ciała ożyje, a mózg zacznie się otwierać ponieważ pojawi się nowa myśl, która bardzo chce być dostrzeżona.

O czym jeszcze musiałbyś myśleć, kiedy nie musiałbyś już martwić się, rywalizacją, podważaniem swojej wartości, ocenami, złością i nietolerancją w stosunku do innych. To, co pozostaje to, to co jest nieznane, świat, wyrażanie radości, miłość i pokój, który przekracza wszelkie rozumienie. Alter-ego karmi się złośliwością, brakiem poczucia bezpieczeństwa i poczuciem tego, że nie jesteś wart. Jego orężem jest strach i wojna. Kiedy to odejdzie, kiedy już tego nie będzie, wtedy otworzy się miłość i ego[8] i Bóg w tobie, Pan Bóg Twojego Jestestwa ożyje. Niezwykła witalność, esencja, jądro twojego wszechświata staje się panem całego tego wszechświata i dba o nie. Wzrasta twoje życie i twoja świadomość, twój mózg się otwiera. Zdajesz sobie z tego sprawę i przytulasz do swojego łona większą myśl, większą wiedzę i procesy [doświadczanie – *tłum.*] nieograniczonych przygód.

---

[7] Ramtha używa terminu „ego” w znaczeniu Jaźni, JA, JA JESTEM; natomiast coś co inne systemy i tradycje duchowości (np. buddyzm) i psychologia oraz co w potocznym powszechne zrozumieniu nazywane jest ego Ramtha nazywa alter-ego (patrz. Ramtha „Biała Księga”).
[8] Patrz wyżej

W chwili gdy otwiera się ta niezwykła siódma pieczęć, przysadka mózgowa, wtedy z twojego ciała znika hormon śmierci. Hormon śmierci jest w ciele każdego człowieka w tej chwili, teraz kiedy o tym mówię. Jest tam od chwili, kiedy kobiety zaczynają mieć miesiączkę, a mężczyźni zaczęli wyrzucać z siebie swoje nasienie. Od tego momentu zaczynasz się starzeć, ponieważ hormon śmierci jest wydzielany przez przysadkę i jest odpowiedzialny za kurczenie się grasicy w czwartej pieczęci[9].

Grasica jest narządem odpowiedzialnym za długowieczność, jest również czwartą pieczęcią. Kiedy jesteś dzieckiem, jest wielkości małej gruszki, kiedy stajesz się dorosły, staje się tak mała jak nasionko fasoli. Kiedy grasica się kurczy, ciało zaczyna drżeć i staje się podatne na choroby. A kiedy staje się niemal niewidoczne, ciało, fizyczna forma, zaczyna się rozpadać. To jest nastawienie, twoje nastawienie, które powoduje, że takie właśnie rzeczy dzieją się w twoim ciele. Akceptując to nastawienie, tworzysz całe swoje przeznaczenie, twoją rzeczywistość, twoje środowisko. Kiedy to nastawienie znika, to siódma pieczęć zaczyna się otwierać, a z ciała usuwany jest hormon śmierci, zamiast tego wydzielany jest inny hormon, który aktywuje grasicę w czwartej pieczęci. Kiedy ta wielka pieczęć zaczyna rosnąć, w masie komórkowej naciskane są pewne guziki. Następuje nagłe ożywienie, odmłodzenie ciała, które trwa, trwa, trwa i nigdy się nie kończy. Dlaczegoż miałbyś chcieć żyć tak długo? Ponieważ tak naprawdę nigdy nie żyłeś…

Utknąłeś. Superświadomość jest nie tylko suwerennością ludzi w pierwotnej republice, ale jest wielkim eksperymentem na ludzkości, który się powiedzie, ponieważ wszystkie drzwi, które kiedyś zostały zamknięte, zaczną się otwierać i otworzą się na oścież. Przechodząc w superświadomość pozostawiasz za sobą tyranię, biedę, śmierć, ten okropny odór ludzkiego doświadczenia, który nieustająco przeżywałeś. Zostawiasz za sobą bycie nieszczęśliwym, niewolnictwo, brak bezpieczeństwa i strach. One przynależą do dnia wczorajszego, one są częścią ewolucji, a ty wchodzisz w nowe czasy z ciałem całkowicie zdolnym do doświadczenia tego, co ma być doświadczone. Nie możesz zobaczyć swego ducha, światła, które otacza twoje ciało, tego wielkiego niezwykłego ducha, ponieważ twoja rzeczywistość nie pozwala ci go zobaczyć. Nie możesz go zobaczyć, ponieważ to, na czym koncentrujesz się w twoim nastawieniu, to twój mały intymny świat, który nieustannie był chroniony przez alter-ego. Nigdy nie zobaczysz tego, czego nie ma w twoim obeznaniu. Musisz tego najpierw doświadczyć, dopiero wtedy pojawia się wizja.

[9] czwarta czakra, czakra serca

Dlaczego niektórzy widzą a inni nie? Ponieważ u tych innych nie ma tego w ich rzeczywistości. Mogą o tym opowiadać i dyskutować, ale zanim tego nie przeżyją, nie mogą tego zobaczyć. Twoje oczy w sposób całkowicie naturalny zobaczą to, czego nie widziałeś nigdy przedtem. Niczego bardziej dla was nie pragnę niż tego, byście zobaczyli światło, które jest dla was niewidzialne, światło, które mogłoby rozproszyć strach, przesądy i zabobony. Żebyście mogli zobaczyć to, co zawsze było wokół was, żebyście mogli zobaczyć chwałę swojego własnego światła, ponieważ do tej pory nie pozwalaliście sobie zobaczyć tego. W superświadomości będziecie mieli oczy, by zobaczyć wymiary, będziecie mieli obeznanie w wielkim królestwie, które nadchodzi. Będziecie mieli możliwości odkrywania zarówno swojego wszechświata jak i tych, o których do tej pory nie słyszeliście. To jest wasze dziedzictwo, to jest dziedzictwo ludzkiego dramatu. W całościowym umyśle Boga na pewno były istoty człekokształtne – humanoidy, ale chcę byście wiedzieli, że nie wszystkim się udało. Większość takich cywilizacji upadła i stoczyła się na samo dno w wyniku tego samego procesu zapadania się próżni. Dla tej cywilizacji nadchodzi Wielka Prawda, szansa. Ta cywilizacja nie upadnie. Pokorni posiądą ziemię i zobaczą chwałę Boga, ponieważ będą mieli oczy, aby to zobaczyć. Znaj Prawdę! Bądź oświecony, bądź zaangażowany, miej wiedzę, miej obeznanie. Superświadomość, którą wyśnisz, której doświadczysz warta jest tego, by jeszcze przez chwilę tu zabawić i zobaczyć ją na własne oczy.

KONIEC